

**Baczność!**

**Baczność!**

# **Inwalidzi wojenni i pozostali po poległych żołnierzach!**

Głosowanie ludowe rozstrzygnie także o przyszłości naszych dzieci. Musimy mieć oczy otwarte, bo starają się nasze ciężkie położenie wykorzystać na cele polityczne. Polskie organizacje inwalidów wojennych są za pomocą pieniędzy plebiscytowych założone, aby nas dla wielkopolskiej propagandy połapać. Opowiada się nam, że nam przy przyłączeniu do Polski lepiej pójdzie aniżeli dziś. Ale my musimy się zapytać:

## **Może nam Polska rzeczywiście pomoc?**

Nie, tysiąc razy nie! Pomimo tego, że Polacy wyższe renty i lepsze socjalne zaopatrzenie obiecują, nie można ich obietnicom i ładnym słowom wierzyć. Już tysiąc razy Polacy nie dotrzymali słowa.

Polacy są znani z obietnic i ich gospodarki i dlatego podchodzi przysłowie „polska gospodarka” (polnische Wirtschaft) z ust samych Polaków.

Polacy chcą tylko nasze głosy. Gdybyśmy się Polsce zaprzędali, to by nas wtenczas w nędzy pozostawili. Inwalidzi wojenni i pozostali są w Polsce w wiele gorszym położeniu niż my. Bieda inwalidów wojennych w Polsce woła do nieba.

„Dziennik Poznański” z dnia 12go grudnia 1920 roku pisze o rozpaczach polskich inwalidów wojennych:

„Inwalidzi wojenni: Liczba ich jest strasznie wielką. Renty są nadzwyczaj niskie. Możliwość zawodowego wykształcenia jest minimalną z powodu braku odpowiednich szkół, środków i nauczycieli. Wdowy i sieroty chodzą od domu do domu o kawałek chleba prosić.”

Dalej pisze ta sama gazeta:

„Na zgromadzeniu opowiadano w niedzielę niesłychane rzeczy. Opowiadano, że się polscy inwalidzi o to postarają, aby inwalidzi wojenni, wdowy i pozostali po żołnierzach na Górnym Śląsku się o tym dowiedzieli, że Polska swoich obowiązków nie dotrzymuje i z pewnością nikt z tych dla Polski swego głosu oddać nie śmie.”

Poznańscy wojskowi inwalidzi i wdowy ostrzegają nas więc za Polską głosować. Oni na własnym ciele niewdzięczność polskiego państwa odczuli. Dlatego wołają do nas:

## **Zadnego głosu dla Polski!**

Ponieważ jest rzeczywiście prawda:

1. Że państwo polskie renty nasze tylko w bezwartościowej polskiej walucie nam by wypłacało. Jeden kamrad, który n. p. teraz 90 marek niemieckich renty pobiera, otrzyma potem przy Polsce tylko 90 marek polskich, więc równoznacznie mniej więcej 6,70 marek niemieckiej wartości.
2. Że wdowy i sieroty renty tylko w bezwartościowych polskich markach papierowych otrzymywać będą.
3. Że Polska ma za mało szpitali dla chorych.
4. Że ortopedyczne obuwie i sztuczne części (Prothesy) dla uszkodzonych we wojnie, w Polsce inwalidzi sami zapłacić muszą. Ortopedyczny trzewik kosztuje w ortopedycznym zakładzie w Poznaniu 15000 marek, które inwalid wojenny sam zapłacić musi.

To jest prawda o

## **smutnem o rozpaczającym położeniu**

we wojnie uszkodzonych i pozostałych po poległych w Polsce.

My inwalidzi wojenni i wdowy uczeniemy lepiej, jeżeli pozostaniemy przy Niemczech, ponieważ przy Niemczech będą się o nas lepiej starać, aniżeli w nędznej Polsce.

Więc kamraci i żony kamratów:

# **Głosujmy za Niemcami!**

U 1545





**Achtung!**

**Achtung!**

# Kriegsbeschädigte! Kriegshinterbliebene!

Die Volksabstimmung entscheidet auch über unserer Kinder Zukunft. Wir müssen die Augen offen halten, denn man sucht unsere schwere Lage für politische Zwecke auszunutzen. Polnische Kriegsbeschädigten-Organisationen sind mit Hilfe von Plebiszitgeldern gegründet worden, um uns für die großpolnische Propaganda einzufangen. Man erzählt uns, daß wir bei Polen besser stehen werden als heute.

Wir müssen uns aber mal fragen:

## Kann uns Polen wirklich helfen?

Nein, und tausend mal nein! Trotzdem uns die Polen höhere Renten versprechen und bessere soziale Fürsorge, kann man ihren Versprechungen und schönen Worten nicht glauben. Tausendmal haben die Polen schon ihr Wort gebrochen.

„Die Polen sind das wortbrüchigste Volk unter der Sonne.

Dies ist bekannt. Ihre Wortbrüchigkeit war einst das Kennzeichen der berühmten „Polnischen Wirtschaft“.

Die Polen wollen bloß unsere Stimmen beim Plebiszit. Wenn wir uns an Polen verkauft haben, dann lassen sie uns im Elend sitzen. Die Kriegsbeschädigten und Hinterbliebenen in Polen befinden sich noch in viel traurigerer Lage als wir. Ihr Elend schreit zum Himmel.

## Das ist die Wahrheit!

Der „Dziennik Poznański“ Posen, vom 12. Dezember 1920 berichtet von der Verzweiflung der polnischen Kriegsbeschädigten:

„Die Kriegsinvaliden: Ihre Zahl ist bestürzend groß. Die staatlichen Renten sind gering; angesichts der herrschenden Teuerung verschwindend klein; die Möglichkeit einer beruflichen Ausbildung minimal wegen des Mangels an entsprechenden Schulen, Mitteln und Kräften.

Witwen und Waisen gibt es eine große Schar, die um Brot betteln, welches immer teurer wird, und um noch schwerer zu erlangende Kleidungsstücke. Mit einem Worte, in Polen bestehen Gründe zur Unzufriedenheit“.

Weiter schreibt das Blatt: „Auf der Versammlung der Kriegsinvaliden am Sonntag erzählte man furchtbare Dinge. Man sagte, daß die polnischen Invaliden schon dafür gesorgt hätten, daß die Kriegsinvaliden, Witwen und Hinterbliebenen in Oberschlesien erfahren, daß Polen seine Verpflichtungen ihnen gegenüber unterschätzt und daß sicher keine Stimme aus ihrer Mitte für Polen abgegeben werden dürfte“.

Die Posener Kriegsinvaliden und Witwen warnen uns also, für Polen zu stimmen. Sie haben am eigenen Leibe die Undankbarkeit des polnischen Staates gespürt. Darum rufen sie uns zu:

## Keine Stimme für Polen!

Denn es ist tatsächlich Wahrheit:

1. Daß der polnische Staat unsere Renten bloß in der wertlosen polnischen Valuta auszahlen würde. Ein Kamerad, der z. B. jetzt 90 deutsche Mark Rente bekommt, erhält dann bei Polen nur 90 polnische Mark, also gleichbedeutend mit ca. 7,50 Mark deutschem Gelde.
2. Daß auch die Witwen und Waisen die Renten bloß in wertlosen polnischen Papiermark erhalten.
3. Daß Polen zu wenig Lazarette für die Heilung der Kranken hat.
4. Daß orthopädische Schuhe und künstliche Glieder (Prothesen) von den Kriegsbeschädigten in Polen selber bezahlt werden müssen. Ein orthopädischer Schuh kostet bei der orthopädischen Anstalt in Posen 1500 Mark, die der Kriegsinvalide selber bezahlen muß.

Das ist die Wahrheit über

## die traurige und verzweifelte Lage der Kriegsbeschädigten und Hinterbliebenen in Polen.

Wir Kriegsinvaliden und Witwen fahren besser, wenn wir bei Deutschland bleiben, denn bei Deutschland wird für uns doch noch besser gesorgt als im brachliegenden Polen.

Darum, Kameraden und Kameradenfrauen:

## Stimmen wir für Deutschland!